MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

## TREŚĆ:

### 1. SPRAWY POLSKIE:

a/ Stosunki polsko-litewskie. ................ str. 1

b/ Likwidacja organizacji komunistycznej w Polsce " 1

c/ Sytuacja polityczna w Polsce ..................." 2

### 2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

a/ Sytuacja rządowa w Niemczech ............... " 3

b/ Z.S.R.R. a Stany Zjednoczone ................ " 4

### 3. NOTATKI I INFORMACJE.

Nr. 16

Warszawa, dnia 21 stycznia, 1927 r.

Drukarnia M. S. Z. Nr. 751. 18.X.26. 9000.

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ.

/Biuletyn codzienny/

Nr. 16 Warszawa, dnia 21 stycznia, 1927 r.

## 1. SPRAWY POLSKIE.

### STOSUNKI POLSKO-LITEWSKIE.

IZWIESTJA 19/I. Ajencja Tass donosi z Rewla za dziennikiem Waba-Maa, który donosi z Warszawy, że wbrew oficjalnym zaprzeczeniom w najbliższym czasie rozpoczną się rokowania między Litwą a Polską. Celem rokowań wyjedzie do Kowna książe Radziwiłł. Według Waba-Maa rząd litewski zgadza się wziąć udział w związku państw bałtyckich i Polski przeciw Z.S.R.R. W Warszawie oczekują na przybycie posła pełnomocnego rządu litewskiego.

RYTAS 18.I zaprzecza pogłoskom "Kurjera Porannego" o rozpoczęciu rokowań polsko-litewskich, w związku z wyznaczeniem ks. Radziwiłła pełnomocnikiem do rokowań z Valdemarasem. Informację powyższą cytuje "Rytas" p.n. "Polski wymysł".

DZIEN KOWIENSKI 18/I, omawiając politykę zagraniczną Litwy, między innemi pisze, że dzień 17 grudnia z nieubłaganą logiką obalił zaufanie /nawet u tych, którzy je jeszcze posiadali/ w szczerość i pokojowość Sowietów względem Litwy. Życie złośliwie zakpiło z tak gorąco propagowanej idei zbliżenia z Moskwą. Ostatniemi czasy uległy ponownemu zaostrzeniu stosunki litewsko-niemieckie w Kłajpedzie. Ręka Berlina, zdaniem prasy litewskiej, działa w Kłajpedzie jątrząco i destrukcyjnie. Reasumując powyższe, dzien. zaznacza, że społeczeństwu litewskiemi powoli zaczynają się otwierać oczy na podwójny i nieszczery stosunek "kamratów i towarzyszów" Litwy, wobec czego litewska polityka zagraniczny musi doznać bolesnego zawodu w swych dotychczasowych rachubach i przewidywaniach. Porozumienie z Berlinem i Moskwą było oparte na zimnem wyrachowaniu, t.j. na pomoc w akcji wileńskiej. Tymczasem Litwa nie otrzymała dotąd ani piędzi ziemi wileńskiej, nie odniosła też żadnego sukcesu na terenie dyplomatycznym. W końcu dzien. podkreśla, że w świetle powyższych wątpliwości polityka adoracji Niemiec i Rosji staje się całkowicie nierealna.

### LIKWIDACJA ORGANIZACJI KOMUNISTYCZNEJ W POLSCE.

PRAWDA 19/I. W art. "Atak przeciwko narodowo-wyzwoleńczemu ruchowi na Białorusi Zachodniej" piszem. in.: "Niedawna wizyta przywódcy faszystów polskich Piłsudskiego w Nieświeżu i Wilnie wydała owoce. Dyktator polski w podzięce magnatom ziemskim za przyjęcie w Nieświeżu przyniósł głowy włościan ruskich. Rząd Piłsudskiego dlatego tak bezwzględnie występuje przeciwko "Hromadzie", że dla przygotowywanych przez Piłsudskiego awantur wojennych przeciw Z.S.R.R. niebezpieczny jest masowy ruch w zachodniej Białoruci. Piłsudski dąży do "uspokojenia kresów", aby zabezpieczyć sobie tyły w razie wojny z Z.S.R.R. Jednak te krwawe represje mają małe szanse powodzenia. Na czele ruchu rewolucyjnego na Białorusi stoi wielka partja

komunistyczna, która posiada znaczne wpływy w szerokich masach. W walce tej faszyzm polski poniesie klęskę.

DEUTSCHE TAGESZTG. 20/I. W kor. z Poznania pisze, że prasa polska wykorzystuje aferę szpiegowską białoruską aby znów szczuć przeciwko Niemcom, dowodząc, że akcję szpiegowską finansował również Berlin.

NEUE FREIE PRESSE 18/I. zwraca uwagę na to, że w mieszani - w aferę szpiegowską pochodzą z pogranicza; co w każdym wypadku dowodzi istnieja obcych zewnętrznych wpływów oraz, że te niepokoje na wschodzie są oznaką stanu, który daje powody do poważnych obaw. Polska miała sposobność wzmocnić się gospodarczo w czasie strajku angielskiego; ustaliła swoją walutę, poprawiła bilans handlowy i znacznie podniosła produkcję. Zakończenie strajku siłą rzeczy musiało sprowadzić gospodarcze wstrząśnienie. Masowe aresztowania w Warszawie dowodzą znów słuszności naszej tezy, że Polska musi uprawiać przyjazną politykę sąsiedzką, aby zabezpieczyć się przed wpływami bolszewickiemi. Politykę taką muszą prowadzić zarówno mocarstwa jakm i mniejsze państwa.

THE DAILY HERALD 18/I. Beckett członek parlamentu /delegat komisji, która niedawno bawiła w Polsce i badała stan więziennictwa/ oświadczył, iż większość osób zaaresztowanych w Polsce to wcale nie komuniści - lecz tak jak 3 posłowie członkowie mych partji lewicowych. Obecnie gdy rząd polski naruszył nietykalność posłów zapewne zdaniem Becketta nastąpią dalsze aresztowania i rząd będzie się starał zniszczyć opozycję. Najgorszą rzeczą jest to, że ludzie ci nie będą postawieni przed sąd w ciągu miesiąca, a może nawet może i dłużej i będą podlegali brutalnemu postępowaniu.

THE OBSERVER 16/I zamieszcza krótką depesze Reutera o aresztowaniach dokonanych w Polsce.

THE DAILY MAIL 17/I. Kor. z Warszawy pisze, iż spisek moskiewski, który miał spowodować rewolucję komunistyczną w Polsce został udaremniony przez policję. W Warszawie, głównej kwaterze spiskowców, zostało aresztowanych 120 osób w tem kilku wybitnych urzędników państwowych i 3 posłów. Setki innych aresztowań dokonano w całej Polsce. Organizacja otrzymywała duże sumy pieniężne z Moskwy.

LE QUOTIDIEN 18/I., zamieszcza art. w którym pisze, że marsz. Piłsudski nakazał aresztować swoich przeciwników pod pretekstem należenia ich do spisku komunistycznego. Aresztowano około 100 członków organizacji "Hromada", obwiniając o działalność konspiracyjną, mającą na celu utworzenie niezależnej republiki białoruskiej, na co wymieniona organizacja otrzymywać miała poważne subsydja od rządu sowieckiego.

## SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

VORWARTS 17/I. Poseł na sejm polski dr. Diamand pisze: Piłsudski nie jest ani Mussolinim ani Leninem ani przywódcą socjalistów - jest Piłsudskim, wytworem odrębnych warunków polskich. Egzystencja Polski jest stale zagrożona. Wszak Polska granicy z wielkiemi państwami, które nie uznają jej granic. Piłsudski pesymistycznie zapatruje się na pacyficyzm europejski, sojuszom niebardzo ufa, sąsiadom zaś wcale. Chce mieć Polskę silną pod względem wojskowym, bez rozłamów politycznych i społecznych. Oto cel jego polityki. Lecz i Polska, tak samo jak i wszystkie państwa na świecie, nie jest jedno-

ani pod względem politycznym ani społecznym. Robotnicy warszawscy brali udział w przewrocie majowym, kolejarze pomogli Piłsudskiemu do zwycięstwa, lecz spodziewali się dla siebie korzyści społecznych i gospodarczych, a tego im system Piłsudskiego dać nie może. Zadowoleni są tylko rolnicy, którzy drożyznę produktów rolnych przypisują zwycięstwu Piłsudskiego. Reakcja polska stara się dyskretnie podkopać wpływ Piłsudskiego na armję, a zarazem tworzy sobie faszystowską organizację bojową, czyli własną armję. Sytuacja demokracji polskiej jest nader trudna. Klęska Piłsudskiego byłaby zwycięstwem skrajnej reakcji, jednak współpraca demokracji z Piłsudskim jest wykluczona wskutek jego metod absolutystycznych.

DE TELEGRAAF 14/I. W art. p.t."Piłsudski czy Dmowski" pisze, że od czasu wizyty w Nieświeżu nastąpiły poważne zmiany w konstelacji politycznej w Polsce. Przez przystąpienie prawicy monarchistycznej do obozu marsz. Piłsudskiego, obóz ten wzmógł się liczebnie, lecz stracił na jednolitości. Jednak opozycja lewicowa nie będzie dla Piłsudskiego tak niebezpieczna jak kontrakcja narod. demokr. Art. mówi dalej o zorganizowaniu przez Dmowskiego "Wielkiej Polski" na wzór włoski i zaznacza, że nowa organizacja jest w polityce zagranicznej ostro przeciwna zbliżeniu z Niemcami, zaś wewnętrznej jest przeciw wszelkiemu federalizmowi i autonomji dla mniejszości oraz że stoi na gruncie ściśle katolickim. Art. cytuje niektóre hasła Dmowskiego przeciwstawiającego organizację narodową /na wzór włoski/ - radykalizmowi i powiada, że wskutek akcji Dmowskiego Piłsudski ponownie przechylił się nieco bardziej na lewo, co ułatwia mu stanowisko socjalistów. Nastąpiły już pewne zmiany a dalsze są oczekiwane. Nowy minister Dobrucki gotów jest zadośćuczynić żądaniu mniejszości a szczególniej rusinów i żydów. W Dmowskim widzi marszałek najniebezpieczniejszego przeciwnika,pomiędzy tymi dwoma ludźmi można jeszcze oczekiwać ciężkiej walki o organizację "Nowej Polski.

## 2. Z A G A D N I E N I A   O G O L N E.

### SYTUACJA RZADOWA W NIEMCZECH.

BERLINER TAGEBLATT 19/I podkreśla, że prezydentowi Hindenburgowi słusznie zarzuca się postępowanie niekonstytucyjne, skoro rości sobie prawo wpływania na obsadzenie teki ministerstwa spraw wojskowych i koniecznie chce utrzymać na tem stanowisku dr. Gesslera, znienawidzonego w kołach demokratycznych i prawdziwie republikańskich. Prezydent posiada prawo wyboru tylko kanclerza, który sam dobiera członków swego gabinetu i za taki lub inny skład gabinetu odpowiedzialność spada tylko na tego ostatniego. "Nie chcielibyśmy - - pisze - wierzyć, że prez. Rzeszy nie zaakceptuje koalicji środka, popartego przez socjal-demokratów, jeśli kanclerz przedstawi na stanowisko ministra spraw wojskowych inną osobę, choć zupełnie odpowiednią. Każda koalicja prawicy nawet gdyby była znośna dla centrowców, jest niebezpiecznym eksperymentem ze względu na politykę zagraniczną. Rozumie się samo przez się, że dobro ogólne zawsze należy postawić ponad osobą i że narzucana przez rzeczywistość koalicja rządowa nie powinna się rozbić z tego powodu, że jeden jedyny minister pragnie zachować swoje stanowisko." W liście ogłoszonym wczoraj dr. Gessler przyznał, że art. Reinhardta z napaściami na partję demokratyczną został ogłoszony za jego zgodą, czyli współdziałał czynnie przy ogłaszaniu nieprawdziwych obwinień przeciwko partji i [illegible] jej przywódcom,do której sam należy. Dr. Gessler pogłębił różnice pomiędzy Reichswherą i republikańską ludnością - jak to zarzuca mu Koch - i tę różnicę pragnie usunąć stronnictwo demokratyczne w interesie państwa i bojowej zdolności Reichwhery. Po tem wszystkiem

demokraci nie mogą uważać Gesslera za odpowiedniego na stanowisku ministra spraw wojskowych.

THE TIMES 18/I. Kor. z Berlina pisze, że prasa berlińska stara się obecnie przekonać świat, iż utworzenie rządu z udziałem nacjonalistów niekoniecznie musi się odbić w polityce zagranicznej. Przypomina się, że podczas wysunięcia kandydatury Hindenburga na prezydenta wygłaszano podobne przepowiednie, jednakże fakty dowiodły iż były one fałszywe. Kor. uważa, iż jednak nie uważać powyższych dwóch kwestji za równoległe. Kor. pisze, że o mowie hr. Westarpa wygłoszonej 16 stycznia, która miała swój zwykły antysowiecki i nacjonalistyczny charakter, lecz zawierała dwa następujące znamienne ustępy: "Partja nacjonalistyczna dąży do oswobodzenia od obecnego jarzma i do odzyskania terytorjów zrabowanych siłą Niemcom". Zaznaczył on również, iż Niemcy wtedy będą wolne gdy wrócą do ustroju państwowego odpowiadającego ich tradycjom i potrzebom politycznym. Powyższe uwagi interpretowane zostały jako wypowiedzenie wojny traktatowi Wersalskiemu i odrzucenie ustroju republikańskiego. Podobno hr. Westharp miał oświadczyć, że został źle zrozumiany i że ogłosi autentyczny tekst swej mowy. Jego własny dziennik "Kreuzztg. " rozwiązał tę trudność opuszczając te dwa ustępy. Autor dodaje, iż powyższy fakt wskazuje na brak niedwuznacznej deklaracji nacjonalistów co do ich polityki. Dopóki deklaracja taka nie nastąpi należy zachować dużą ostrożność w postępowaniu z jakimkolwiek rządem niemieckim do którego wejdą nacjonaliści.

JOURNAL DES DEBATS 19/I zamieszcza art. Gauvain'a, który pisze, że sprawa załatwienia kryzysu niemieckiego pozostaje w bezpośrednim związku z interesami Francji. Hr. Westarp, przywódca prawicy wygłosił płomienną mowę, w której domaga się wskrzeszenia monarchji oraz odebrania terytorjów straconych przez Niemcy. Przyznając, że plany te są "prawie niewykonalne" hr. Westarp wysuwa je jednak w formie programu, oświadczając, że należy osiągnąć "wszystko co będzie możliwe". Program ten równa się stopniowemu unicestwieniu traktatu pokojowego. Jak wiadomo Stresemann ciąży raczej ku prawicy niż ku lewicy, w gruncie rzeczy w dążeniach swoich różni się od hr. Westarpa jedynie co do temperamentu i metod postępowania. Burza, jaka się zerwała w Niemczech na skutek ostatniego przemówienia min. Zaleskiego dowodzi, że zarówno prasa rządowa jak i nacjonalistyczna domaga się zwrotu straconych terytorjów. Wszystkie dzien. powołują się na art. 19 traktatu Wersalskiego, wmawiając w społeczeństwo, że upoważnia on do wnoszenia tego rodzaju pretensji jakkolwiek Rada Ligi orzekła, iż żadna ze stron zainteresowanych nie ma prawa do kwalifikowania danych traktatów jako niemożliwych już do zastosowania. W imię zasad Locarno i Thoiry Niemcy żądają od nas ciągle pięknych gestów i różnych koncesyj, nietylko nic wzamian nie dając, lecz przeciwstawiając się najwyraźniej w swoich pretensjach duchowi Locarno. Trzeba przyznać, że pewna część lewicy wyraża się dość rozsądnie starając się zwalczać pretensje, wysuwane przez obóz prawicowy. Z 5-io tygodniowych pertraktacyj wynika jednak, że Stresemann dąży do utworzenia gabinetu opartego o prawicę co wyraźnie oświadcza jego organ "Deutsche Allg.Ztg." Marx musi się decydować. Jeżeli pójdzie on za Gesslerem i utworzy większość, składającą się z nacjonalistów z wyłączeniem socjalistów, będziemy musieli wywnioskować, że przyłącza się on do programu politycznego hr. Westarpa.

Z.S.R.R. A STANY ZJEDNOCZONE.

IZWIESTJA 18/I. W związku z wystąpieniem antysowieckiem sekretarza stanu dla spraw zagran. St. Zjednoczonych Kellog'a, w którym zarzuca on rządowi Sowietów agitację komunistyczną w Ameryce łacińskiej, zastępca komisarza dla spraw zagr. Litwinow udzielił wywiadu

prasie sowieckiej, w którym powiedział m. in.:Wśród działaczów politycznych państw kapitalistycznych utarł się w ostatnich czasach zwyczaj usprawiedliwiania swej nieudolności w polityce wewnętrznej lub swych dążeń zaborczych w polityce zagranicznej działalnością wywrotową rządu sowieckiego. Tłomaczenie napadu floty amerykańskiej na Nikaraguę krytyką imperjalizmu amerykańskiego w rezolucjach III Międzynarodówki jest równie śmieszne, jak śmiesznem byłoby tłomaczenie nieurodzajów z Z.S.R.R. rezolucjami amerykańskiej Federacji Pracy. Rząd sowiecki stał zawsze i stoi nadal na stanowisku dążenia do wznowienia normalnych stosunków między Z.S.R.R. a St. Zjednoczonemi. Rząd sowiecki może jedynie wyrazić żal, że wystąpienie Kellog'a podyktowane było wręcz przeciwnym punktem widzenia.

IZWIESTJA 18/I. W art. p.t."Gra fałszywemi kartami" atakują sekretarza stanu Kellog'a z powodu jego wystąpienia przeciw rządowi sowieckiemu. Zdaniem "Izwiestij" Kellog mówi o bolszewickim niebezpieczeństwie, aby pokryć swoje dążenia militarystyczne. Jesteśmy przekonani pisze autor, że ta "mechanika" nie wyda upragnionych rezultatów. Zbyt słabe "dowody" zostały użyte. Przykłady, podane przez Kellog'a,/świadczące rzekomo o winie Z.S.R.R./ mogą dowieść jedynie tego, że oficjalna polityka St. Zjed. znajduje się obecnie pod wpływem jednych grup nie życzących sobie zbliżenia ze Zw. Sowietów. Dzieje się to w chwili gdy naprawdę zainteresowane koła coraz częściej wypowiadają się za zbliżeniem z Z.S.R.R. Zadaniem więc tych kół jest przywołanie do porządku starzejącego się ministra spraw zagranicznych.

3. N O T A T K I   I N F O R M A C J E.

BERLINER TAGEBLATT 19/I. Kor. Gdański informuje o rozporządzeniu polskiego ministerstwa kolei i twierdzi, że jest ono sprzeczne z dawniejszą decyzją komisarza Ligi Nar., wydaną w 1921 r., tudzież że senat gdański zapewne przeciwko temu rozporządzeniu zaprotestuje.

THE MANCHESTER GUARDIAN 17/I pisze, że niemiecka Liga Ochrony Praw Człowieka poczyniła przedstawienie u Stresemanna w związku z filmem "Płonące granice" /Burning frontiers/. Film ten jest najbardziej nikczemną propagandą. Wszyscy polacy przedstawieni w nim /jako są monstra okrutne i zdradzieckie' podczas gdy Niemcy to bohaterzy i aniołowie. Pozatem film ten nie posiada żadnej wartości artystycznej.

IZWIESTJA 19/I. Tass donosi z Pekinu: Misja belgijska w Pekinie w nocy z dn. 13/I zawiadomiła chińskie ministerstwo spraw zagr. że rząd belgijski postanowił cofnąć swoją apelację do trybunału haskiego w sprawie anulowania traktatu belgijsko-chińskiego i gotów jest rozpocząć natychmiast rokowania o zawarcie nowego układu. Rokowania belgijsko-chińskie rozpoczęły się w dn. 17 b.m. Na pierwszem posiedzeniu delegat belgijski oświadczył oficjalnie, że rząd belgijski gotów jest zwrócić władzom chińskim koncesję belgijską w Tian-Tsinie co rząd chiński przyjął do wiadomości z zadowoleniem.

IZWIESTJA 19/I. Kor. londyński "New York Ewening Post" donosi, że w rozmowie z Mussolinim Churchil oświadczył, że Anglja gotowa jest poprzeć zajęcie części Anatolji przez Włochów wzamian za udział Włoch w bloku antysowieckim.

ARBEITER ZTG. 20/I poświęca całą stronicę propagandystycznym i wojskowym przygotowaniom węgierskim do odebrania zbrojną ręką "Burgenlandu". Sytuacja zdaniem pisma jest bardzo groźna, lecz rząd austrjacki zgoła się o obronę nie troszczy.

-:-:-:-:-:-:-:-:-:-:-